№ 45. Piątek 25. Lutego 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 24. lutego. Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik raczył ofiarować najłaskawiej na rzecz Katolickiego Stowarzyszenia Czeladzi rzemieślniczej we Lwowie kwotę pięćdziesiąt złotych w walucie austryackiej.

(Tegoroczny szematyzm.)

Lwów, 23. lutego. Szematyzm lwowskiego okręgu administracyjnego na rok 1859 opuścił właśnie prasę. Mieliśmy sposobność przeglądnąć to dzieło i spodziewamy się wyświadczyć przysługę czytelnikom naszym zwracając uwagę ich na to ciekawe zjawisko.

Już przeszłoroczne wydanie tego szematyzmu, o którem wspominaliśmy również bardzo pochlebnie w dzienniku naszym, obudzało słusznie powszechne zajęcie; ale tegoroczne zasługuje z wielu względów na tem większą uwagę, ponieważ zaleca się nietylko staranniejszą znacznie przyprawą typograficzną, ale osobliwie także obfitem i bardzo ważnem wzbogaceniem osnowy. . To wzbogacenie stanowią szczególnie wykazy statystyczne co do stosunków ludności, oparte na najnowszem obliczeniu ludności, którego rezultay niebyły dotąd jeszcze nigdzie ogłoszone; prócz tego wpisanie wielu nowych publicznych instytutów, towarzystw, zakładów i fundacyi, mianowicie także istniejących we Lwowie głównych komandyt zakładów zabezpieczenia od pożarów, powodzi i gradobicia jako też asekuracyi życia, i przytoczenie bardzo ciekawych nowych dat statystycznych w różnych gałęziach administracyi, między któremi szczególnie wykazy co do obrotu majątkowego miast i miasteczek co do produkcyjnej przestrzeni i opodatkowanego przychodu z gruntów, a nakoniec co do rezultatów stałego i niestałego opodatkowania w lwowskim okręgu administracyjnym wielce są pożądane.

Zresztą obejmuje treść jego kolejny wykaz galicyjskich szefów krajowych od czasu zajęcia tej prowincyi w posiadanie; stan urzędników wszystkich władz i urzędów politycznych, sądowych, finansowych, podatkowych, miejskich, stanowych, policyjnych, rachunkowych, pocztowych, telegrafowych, budowniczych, naukowych, duchownych i wojskowych; dalej stan urzędników, izb handlowych i przemysłowych, spisy ustanowionych przy każdym sądzie taxatorów i znawców, jako też protokołowanych firm handlowych i przemysłowych; stan personalny wyższych, pośrednich i niższych zakładów naukowych i edukacyjnych; spis ustanowionych w lwowskim okręgu administracyjnym lekarzy, chirurgów i akuszerek z podziałem na obwody; dokładne zestawienie tutejszych zakładów karnych i poprawczych, zakładów, towarzystw i fundacyi ku popieraniu kredytu w przedsiębierstwach agronomicznych i przemysłowych, jako też zakładów i towarzystw ku popieraniu nauk i sztuki; następnie zestawienie powszechnych publicznych i lokalnych, tak chrześciańskich jak żydowskich szpitalów, zakładów dla kalek, zakładów dobroczynności, dla zaopatrywania, wspierania i wychowania sierót i innych potrzebujących pomocy jako też zakładów dla ubogich podług obwodów; fundacyi i towarzystw na cele dobroczynne w ogóle, funduszów dla inwalidów i fundacyi stypendyów; nadto bardzo ciekawe statystyczne data co do ludności, przestrzeni kraju, stanu rękodzieł, produkcyi i stanu bydła; spis istniejących myt drogowych i mostowych, a nakoniec bardzo stosownie ułożony rejestr miejscowości z podaniem obwodu, powiatu, urzędu pocztowego, kompletującego powiatu, łac. i gr. kat. parafii, szkoły i roku jej założenia, ludności, przestrzeni gruntowej i tabularnego właściciela każdego miejsca.

Dla tak znacznego wzbogacenia osnowy powiększyła się o trzy arkuszy objętość tego szacownego dzieła, które przedstawia dokładny obraz całej administracyi kraju i jego stosunków, i nastręcza obfity materyał każdemu, ktokolwiek potrzebuje wyjaśnienia w tym względzie.

Mimo to jednak można nabyć je — dzięki troskliwości wysokiego rządu — za zmniejszoną cenę 1 zł. 50 c. walut. austr. we Lwowie w ekonomacie c. k. dyrekcyi finansów krajowych (na takzwanej komorze, ulica Łyczakowska nr. 521¾), a po obwodach u władz obwodowych i c. k. powiatowych dyrekcyach finansowych.

(Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 22. lutego. *Lit. korespondencya austr.* pisze: *Times* z 16. b. m. zawiera rozprawę dziennikarską o niektórych oświadczeniach hrabi Cavour'a odnoszących się do Anglii, a między innemi przychodzą te słowa: „Pochwały, jakich hrabia nie szczędzi dla Anglii, przyjmujemy wdzięcznie i umiemy ocenić te życzliwe uczucia, lecz zaprzeczamy temu wyraźnie, jakoby zmienić mieliśmy zdanie nasze w sprawie włoskiej po zaszłem później porozumieniu się między nami i Austryą, a to niby na podstawie układów zawartych już po wzajemnem podpisaniu traktatu pokoju. Hr. Cavour sądzi, jakoby stosunki nasze z Austryą stały się ściślejsze z powodu wspólnych widoków w sprawie belgradzkiej i Księstw Naddunajskich, i że dla tego w innem już świetle przedstawiamy sobie posiadanie królestwa Lombardo-weneckiego przez Austryę. Jesteśmy tego przekonania, że hr. Cavour niezdoła udowodnić tego twierdzenia swego. Nie przypominamy sobie tego, by Anglia zrywała kiedykolwiek układy zawarte uroczyście dla zapewnienia tym sposobem zwycięztwa opinii choćby też i powszechnej, i dla obalenia zasad prawa europejskiego, by się tem przysłużyć podnietom narodowości niechętnych."

„Te bowiem traktaty i ugody internacyonalne są właściwą ochroną państw słabszych przeciw mocniejszym. Życzyćby też należało, by Sardynii nie powiodło się obalić to jedyne jeszcze przedmurze, którem w złej chwili mogłaby się jeszcze zasłonić. A czas ten podobno już niedaleki, kiedy jej przydać się może znów taka ochrona. Kiedy Sardynia musiała uledz orężowi austryackiemu, natenczas Anglia przyczyniła się wspólnie z Francyą i do jej podźwignienia, a teraźniejszy byt swój zawdzięcza nie własnym swym siłom, lecz walnemu regulaminowi europejskiemu z roku 1815, nad którego zniweczeniem teraz pracuje. Sądzimy, że hr. Cavour przesadza, kiedy oświadcza, że chwila walki już się zbliżyła, i że już za późno na rozprawy i rozkładanie żalów. Lecz czy chwila ta już nadeszła, lub czy jeszcze daleka, o to spierać się nie chcemy, i tylko tyle powiemy, że hr. Cavour mocno się myli, jeśli sądzi, że z czasem pochwalimy to, co mu się podoba nazywać polityką włoską, zwłaszcza jeśli rozumie pod tem ustawiczne usiłowania ludu niewielkiego, by wzniecać niezgodę i pobudzać do wojny domowej u południowych stoków gór alpejskich."

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Niedawno zastanowiliśmy się nad najnowszym objawem polityki francuskiej, nad broszurą p. de la Guerronnière, nad mową od tronu Cesarza Napoleona z 7. lutego i przemową hrabi Morny do ciała prawodawczego.

Teraz zaszły świeże wypadki, które skłaniają nas do pomówienia o przesileniu obecnem w Europie. I tak wypada nam najprzód roztrząsnąć oświadczenie dziennika *Preuss. Ztg.* z 15. b. m., o którem sądzimy, że jest wyrazem tego, co gabinet berliński myśli o teraźniejszych zawikłaniach. Oświadczenie to wzięliśmy pod ścisłą rozwagę, na jaką ze wszech miar zasługuje, i przyznać musimy, że na wypadek wojny daje rękojmię wszelkiego dla nas bezpieczeństwa, gdyż z tego wyczytujemy, że Prusy łącznie z Anglią i Austryą postanowiły utrzymać i bronić tych traktatów, jakiemi przed pół stóleciem uregulowano posiadłości terytoryalne Europy.

Wiadomo, że ostatniemi czasy zachodziły wątpliwości co do stanowiska, na jakiem stanęłyby Prusy podczas przesilenia obecnego. Wątpliwości te zostały teraz całkiem już wyjaśnione. Mowa, którą książę Rejent miał przy sposobności objęcia rządów z rąk Króla i brata swego, uspokoiła nas zupełnie. Łatwo się teraz da wytłómaczyć ta niecierpliwość, z jaką pewna cześć opinii publicznej wyglądała oświadczenia się rządu pruskiego, chociaż niepodzielaliśmy bynajmniej tej niecierpliwości, gdyż sądziliśmy, że rząd pruski ma wszelkie prawo domagania się, by niewątpiono o tem, jako oświadczy się ze zdaniem swem w czas i porę przynależną.

Królowa Wiktorya wyrzekła otwarcie w mowie swej od tronu, którą zagaiła posiedzenia parlamentu, że usiłuje z wszelką starannością utrzymać traktaty, a lord Derby pozostał wierny temu programowi, jaki sobie wytknął przed rokiem przy objęciu urzędowania swego. Życzymy z całego serca, by hrabi Derby'emu powiodło się i nadal wyjść zwycięzko z walki ze stronnictwami w swym kraju i zniweczyć intrygi, któremi chcianoby go usunąć od steru rządowego.

W przypomnieniu tych dawniejszych życzliwych stosunków, jakie utrzymywały się między Austryą i Rosyą, w żywem przypo-

mnieniu tych czasów, kiedy zasady, o które właściwie chodzi i teraz, doznawały silnego od Rosyi poparcia, podajemy się chętnie tej nadziei, o jakiej i dziennik *Preuss. Ztg.* wspomina odnośnie do tego państwa.

Nie z obojętnym zapewne umysłem, lecz z najlepszą chęcią wyglądamy z wszelkim zresztą spokojem, jak też w Paryżu przyjęte będzie uprzejme oświadczenie się Austryi względem zajęcia wojskiem Włoch środkowych. Co Austrya teraz uczyniła, do tego zawsze była przygotowana. „Nie jest to tak lekkiem zadaniem — pisze *Preuss. Ztg.* dalej, wynaleźć środki do uchylenia wojskowej załogi we Włoszech środkowych, i zamiar ten uskutecznić. Lecz mimo wszelkich trudności może przecież sprawa ta być załatwiona. „Jeśli tylko wszystkie strony w to wchodzące szczerze wezmą się do sprawy, natenczas ani wątpić o pomyślnem jej załatwieniu.“ Otóż nic prawdziwszego nad to.“

Hiszpania.

(Rozprawy w Kortezach. — Powrót jeńców rifejskich. — Więźnie neapolitańscy.)

Madryt, 16. lutego. W Kortezach ponawiają się ciągle jeszcze usiłowania partyi opozycyjnej wprowadzać w kłopot ministeryum poruszaniem kwestyi, które większość usuwać musi. Kwestye te nie prowadzą do niczego, jak do ponawianego objaśnienia i usprawiedliwienia polityki zachowywanej przez ministrów różnych partyi, a z tem wszystkiem szkodzą tak mało zaufaniu do teraźniejszego ministeryum, że hrabia O'Donnell sam nie wahał się wyrazić nadzieję, że konstytucyjna administracya jego długo trwać będzie. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu oświadczali się znowu Sartoryus i O'Donnell względem znaczenia i wynikłości ich administracyi w godny zresztą i umiarkowany sposób. Ale sprostowanie Sartoryusa na twierdzenie Sagasty wywołało potem w izbie bardzo żwawe dyskusye. — W przyszłą niedzielę chcą się zebrać 80 deputowanych, ażeby się naradzić nad kwestyą ochronnego cła od zboża.— Mieszkańce nadbrzeżni wydali jeńców hiszpańskich bez otrzymania koncesyi. — Amnestyowani neapolitańscy znajdują się ciągle jeszcze na pokładzie w zatoce Kadyxu.

Anglia.

(Budżet na rok przyszły. — Rozprawy w izbach dnia 17. lutego.)

Londyn, 19go lutego. Wczoraj ogłoszono budżet armii na przyszły rok finansowy. Ogólna suma wynosi 11,568.060 f. szt., to jest o 9695 f. szt. mniej niż w zeszłym roku. Liczba wojska, której wotowanie zaproponuje minister wojny w izbie niższej, wynosi 122.655 ludzi, mianowicie 6306 oficerów, 9309 podoficerów i 107.040 szeregowców. Liczba koni wynosi 12.839. Płaca naczelnego wodza wynosi do 9 gwineów dziennie czyli 3458 f. szt. na rok, każdego adjutanta jego 693 f. szt. rocznie a sekretarza wojskowego 2000 f. szt. Na niemiecką kolonię wojskową na Przylądku żąda minister 18.133 f. szt.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 17go lutego zapytuje Earl Grey, czy raport ogłoszony w dziennikach względem pewnych propozycyi Gladstona jako lorda nadkomisarza Jońskich wysp, jest autentyczny, oraz jeżeli tak jest w istocie, czy angielski rząd pochwalił te propozycye i czy ministeryum ma co przeciw przedłożeniu izbie odnośnej korespondencyi. Sekretarz państwa kolonialny lord Carnarvon oświadcza, że podania ogłoszone w dziennikach są zupełnie autentyczne i prawdziwe. Co zaś do korespondencyi nie może jej przedłożyć w tej chwili, gdyż rozgłoszenie tej korespondencyi mogłoby wpłynąć bardzo niekorzystnie na debaty w Jońskim parlamencie. Lecz gdy już zapadnie uchwała Jońskiego parlamentu, wówczas nie będzie żadnej przeszkody i nastąpi przedłożenie papierów. Earl Grey dodaje, że zamierza zaproponować na przyszły poniedziałek ułożenie adresu do korony z prośbą o przedłożenie rzeczonych papierów. Oraz spodziewa się, że nim uczyni ten wniosek, będzie wolno izbie przejrzeć przynajmniej część tych aktów. Earl Derby oświadcza, że przedłożenie dokumentów równie jak rozprawy nad tym przedmiotem byłyby według jego zdania bardzo niepolityczne przy teraźniejszych stosunkach. Earl Ellenborough zapytuje, jakich w razie przyjęcia zaproponowanej konstytucyi użyć może środków lord nadkomisarz na usunięcie ministrów, jeżeli ministrowie nie mają ochoty opuścić swych posad. Na mocy rzeczonej konstytucyi musi być zaopatrzony każdy akt w podpis ministra, a jeżeli jedno z ministerstw niechce pozbawić się swego istnienia, wówczas nie ma żadnego sposobu na usunięcie tego ministeryum. Tak samo nie może lord nadkomisarz odroczyć ani rozwiązać parlamentu bez zezwolenia właśnie istniejącego ministeryum, pomimo że odroczenie albo rozwiązanie jest jedynym środkiem pozbyć się przewagi ministerstwa. Zresztą jeżeli zaprowadzone zostanie postanowienie, na mocy którego senat dłużej ma trwać jak druga izba, natenczas nie będzie można rozwiązać nigdy naraz senatu izby. Earl Derby niezezwala na bliższą dyskusyę. Propozycye p. Gladstone wytoczone zostaną w Jońskim parlamencie, ażeby wydobyć wyraz opinii Jońskiego ludu. Earl Derby nazywa siedm wysp „niezawisła republika Jońskich wysp“ i kończy temi słowy: „Rząd Jej Mości Królowy nie ma żadnej kontroli nad Jońskiemi wyspami. Na mocy traktatu jest Anglia mocarstwem opiekuńczem, te wyspy zaś tworzą także na mocy traktatu niezawisłą republikę siedmiu wysp. Prawodawstwo tej republiki nie podlega kontroli angielskiego parlamentu, pomimo że jej uchwały potrzebują potwierdzenia Jej Mości Królowy. Dopiero gdy to potwierdzenie zostanie nadane albo odmówione, przysługa angielskiemu parlamentowi prawo, wyrzec swe zdanie o stosowności tego postępowania.“ Na dalsze zapytanie p. Earl Ellenborough odpowiada Earl Derby, że propozycye Gladstona może Joński parlament całkowicie albo przyjąć albo odrzucić. Częściowe przyjęcie zaś albo częściowe odrzucenie nie jest dozwolone. Wolno jednak jońskiemu parlamentowi podać, czego sobie życzy ażeby było zmienione, a wtedy rozstrzyga Królowa przyjęcie albo odrzucenie tego oświadczenia.

Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 17. b. m. oznajmia p. T. Duncombe, że w poniedziałek dnia 3. marca wniesie następującą rezolucyę: „Ponieważ izba uchwaliła już po dwakroć, że wyznawca żydowskiej religii przy składaniu przysięgi przepisanej zeszłorocznym aktem wypuścić może te słowa: „„i oświadczam to na prawdziwą wiarę chrześciańską,““ zatem uchwala się teraz, że równe postępowanie ma być zachowywane we wszystkich wypadkach.“

Crawford zapytuje kanclerza skarbu, czy angielski rząd zawarł rzeczywiście z austryackim rządem konwencyę względem urządzenia telegraficznego połączenia z Alexandryą na zasadzie finansowej gwarancyi ze strony Anglii, i jeżeli tak jest w istocie, czy rząd jest gotów przedłożyć izbie odpis rzeczonej konwencyi. Kanclerz skarbu oświadcza, że przygotowawcze punkta względem zawarcia takiej umowy są już rzeczywiście uporządkowane, i rozumie się, że po zawarciu konwencyi zostanie izbie przedłożoną. Jeżeli przyjdzie do skutku według warunków dotąd umówionych, łączyć będzie w sobie rzeczywiście finansową rękojmię, jednak nie bezwarunkową.

Francya.

(Zebranie się konferencyi. — Narady z posłem angielskim. — Pułki algierskie do Francyi. — P. Cowlej do Londynu. — Rozprawy na posiedzeniu ciała prawodawczego.)

Paryż, 19go lutego. Wczorajsze doniesienie w Monitorze względem zebrania się konferencyi jest dosłownie następujące: „Reprezentanci mocarstw, które podpisały paryski traktat pokoju, zbiorą się wkrótce w ministeryum spraw zagranicznych, by rozważyć rezultat wyborów, jakie zaszły w połączonych księstwach Mołdawii i Wołoszczyzny.“ — Dzisiejsze zaś dzienniki zapewniają, że otworzenie konferencyi nastąpi najdalej 5. marca.

— Dziennik *Constitutionel* powiada we wstępie swego artykułu, którego główną treść podała już depesza telegraficzna: „Zapowiedziane wczoraj w Monitorze zebranie się konferencyi zrobiło bardzo dobre wrażenie i dozwala spodziewać się wkrótce załatwienia trudności, jakie zachodzą w prowincyach rumuńskich.“

— Dziennikowi *Indep. belge.* piszą z Paryża: Lord Cowley podawał hrabi Walewskiemu imieniem swego rządu środki do załatwienia sprawy włoskiej w drodze pokoju, a chociaż nie używał przytem wyrazu „kongres,“ przedstawiał przecież potrzebę zebrania się pełnomocników, by rozwiązać ten węzeł gordyjski. Przytem miał oświadczyć rządowi francuskiemu, że Anglia w obec nadzwyczajnego zbrojenia się Francyi w portach śródziemnomorskich wzmocni swoją eskadrę na śródziemnem morzu dziesięciu okrętami wojennemi. — Temu samemu dziennikowi donoszą dalej, że bataliony Zuawów i tyralierów w Algieryi otrzymały rozkaz, wyruszyć za dywizyą Renaulta do Francyi.

— Lord Cowlej odjechał wczoraj do Londynu i mówią, że podróż jego zostaje w związku z teraźniejszem przesileniem politycznem.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego wszczęto żywe rozprawy z powodu wyborów w pierwszym okręgu wyborczym departamentu Indre. Sprawozdawca André popierał potwierdzenie wyboru p. Charlemagne, który utrzymał się 20.404 głosami przeciw 7700 głosom danym współzawodnikowi jego, hrabi Lancosme-Breves. Hrabia ten odwołał się następnie do ciała prawodawczego, i utrzymywał w podaniu swojem, że wybór Charlemagna popierano wpływami administracyi i różnemi zabiegami. Komisya mianowana do sprawdzenia wyborów nie uznała słuszności tego podania, i zaproponowała potwierdzenie wyboru. Picard wystąpił przeciw tej propozycyi i udowodnił to przytoczeniem okólników administracyi, że wolność wyborów była skrępowana, i że należy rzecz tę zbadać sądownie. Przy tej sposobności oświadczył Picard życzenie, by rząd ogłosił listę tych osób, przeciw którym potąd powzięto środki ostrożności. Na to zabrał głos Granier de Cassagnac i oświadczył, że wybory nie mogą być żadną miarą pozostawione zupełnie do woli wyborców; utrzymywał przytem, że polityczni przeciwnicy jego przyznali wielki wpływ w tej mierze rządowi, kiedy roku 1848 byli stronnictwem przeważnem, gdy przeciwnie rząd teraźniejszy zachowuje w tym względzie wielkie umiarkowanie i złożył dowody poważania postanowień prawnych. Ollivier oświadczył, że podobno najlepiej niewspominać o wypadkach z owych czasów, o których mowy teraz nie ma i być nie powinno. Względem podanego protestu przeciw wyborom radzi wytoczyć śledztwo, gdyż tym sposobem najłatwiej jeszcze dojść prawdy. Następnie zabrał głos prezydent rady państwa, p. Baroche, i utrzymywał, że zarzut, jakoby rząd wpływami swemi krępował wolność wyborów, pochodzi tylko od takich, którzy rządowi chcą się we wszystkiem sprzeciwiać. Przeciw śledztwu w sprawie wyborów opiera się mówca z tej już przyczyny, że to przyczyniłoby się tylko do większego jeszcze wzburzenia umysłów. Ciało prawodawcze przychyliło się nareszcie do propozycyi wydziału dla sprawdzenia wyborów, i uznało ważność wyboru p. Charlemagne, który już 7. lutego złożył przysięgę.

Belgia.

(Rozprawy w izbach.)

Bruxela, 19. lutego. Po dwunastu długich i niekiedy burzliwych posiedzeniach ukończono nareszcie dnia dzisiejszego ważne

rozprawy nad wolnością kazalnicy, i przyjęto projekt rządowy w tej mierze. Głosowanie odbyło się poimiennie. Po uchyleniu pojednawczej poprawki p. Malon 77 głosami przeciw 19 (znaczna część Prawej głosowała przeciw niej dla samej już zasady), przyzwoliła izba 59 głosami przeciw 38 na odnoszący się artykuł kodexu karnego w takiej osnowie, w jakiej go minister sprawiedliwości przedłożył.

Włochy.

(Napady zbójeckie. – Stan zdrowia Króla neapolitańskiego.)

W Bononii napadło dnia 9go b. m. na dr. Chelotti skrytobójczo trzech ludzi na ulicy publicznej; bronił się odważnie i zabił jednego z napastników wystrzałem z pistoletu, poczem drudzy dwaj uciekli. Śledztwu władzy policyjnej powiodło się przyaresztować ich. — W Neapolu ogłoszono dnia 9go b. m. urzędownie, że Król Jego Mość cierpiąc na reumatyczną febrę kataralną zatrzymany jest w Bari. Pewna jest, piszą do *Allg. Ztg.*, że Król zażywa chinin; a więc ma febrę zimną. Dnia 10go o dziewiątej godzinie zrana czuł Jego królewska Mość znaczną ulgę.

Niemce.

(Sprostowania dziennika drezdeńskiego.)

Dresdner Journal pisze pod dniem 20go b. m.: „Dzienniki zajmują się wiele okolnikiem, który cesarski gabinet austryacki i osobno znowu królewsko-pruski rozesłały do wszystkich dworów niemieckich. Nie czujemy się upoważnieni wyprzedzać pory, kiedy obadwa te gabinety uznają same za rzecz stosowną pewnemi i zupełnemi objaśnieniami sprostować dotychczasowe domyślne i urywkowe doniesienia w sprawie tych dokumentów. Tymczasem jednak nie możemy przenieść na sobie, aby na podstawie dokładnej znajomości rzeczy nie zaprzeczyć zupełnie błędnym wykładom i reklamacyom, jakie w tym przedmiocie zagraniczne podają dzienniki. I otóż przedewszystkiem musimy upewnić dziennik *Nord*, że depesza austryacka nie mierzy zarówno przeciw Prusom, jak pruska przeciw Austryi. Okolnik austryacki nie wylągł się bynajmniej poza plecyma pruskiego rządu, i tylko gdyby w tej samej formie doszedł był gabinetu berlińskiego, byłby nastręczył powód do takich uraz, o jakich *Nord* wspomina z urojenia. Między okolnikiem austryackim z d. 5. lutego a okolnikiem z d. 14. stycznia 1855, do którego odwołuje się *Nord*, nie zachodzi najmniejsza analogia. Mniej jeszcze zgodnem z prawdą jest doniesienie *Courriera*, że między Austryą a niektóremi państwami niemieckiemi toczą się układy względem zawarcia oddzielnych przymierzy. Gdyby dzienniki zagraniczne zechciały zadać sobie pracy i zbadały dokładniej zasadnicze ustawy związkowe nie narażałyby się tak często na nieprzyjemność przyjmować w swe kolumny podobne zupełnie zmyślone doniesienia.“

Rosya i Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie względem zawierania kontraktów czynszowych między właścicielami dóbr i rolnikami.)

Warszawa, 15. lutego. *Gazeta warszawska* ogłasza co następuje:

W imieniu Najjaśniejszego Alexandra Drugiego, Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada administracyjna Królestwa.

Pragnąc ułatwić w myśl artykułu 5. najwyższego ukazu z d. 26. maja (7. czerwca) 1846 roku zawieranie kontraktów czynszowych pomiędzy właścicielami dóbr i rolnikami trzy morgi (1 dziesiatyna 1289 sażeni) lub więcej ziemi dla siebie obrabiającymi, a zarazem w rozwinięciu artykułu 3. postanowienia swego z dnia 18. (30.) listopada 1858 r., rada administracyjna z najwyższego Jego cesarsko-królewskiej Mości upoważnienia, na przedstawienie komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych postanowiła i stanowi:

Tytuł I.

O zawieraniu dobrowolnych kontraktów czynszowych pomiędzy właścicielami dóbr i rolnikami.

Art. 1 Oczynszowanie, za dobrowolną między stronami umową rolników, osiadłych po wsiach i miastach, prywatną własnością będących, których uposażenie nie mniej jak 3 morgi (1 dziesiatyna 1289 sażeni) wynosi, odbywać się ma przy zastosowaniu się do zasad, niniejszem postanowieniem objętych.

Art. 2. Dopóki właściciel dóbr nie wejdzie w układ o oczynszowanie i układ ten zawarty, zatwierdzony i na kontrakt notaryalny zamieniony nie zostanie, rolnicy obowiązki dotychczasowe względem właściciela regularnie wykonywać winni.

Art. 3. Kontrakty czynszowe winny być wieczyste i zawierane być mogą albo przy utrzymaniu uposażeń rolników w ich dotychczasowych granicach, lub też na zasadzie nowego urządzenia osad, kolonialnie lub niekolonialnie, a to w miarę jak jedno lub drugie przez obiedwie strony za dogodne uznanem zostanie.

Art. 4. Stosownie do okoliczności miejscowych, oczynszowanie uskutecznione być może całkowitemi posiadłościami wiejskiemi lub miejskiemi cząstkowo, albo też pojedynczemi osadami.

Art. 5. Gdyby właściciel razem z oczynszowaniem chciał oddzielić posiadłości dworskie od uposażeń rolników, układ oddzielenia tego nie może być inny jak dobrowolny i przez obiedwie strony przyjęty.

W takim jednak razie gdyby 3/4 osadników zgodziło się na regulacyę, czwarta część pozostała będzie się musiała takowej poddać.

Art. 6. Każdy kontrakt wieczysto-czynszowy poparty być winien mapą i rejestrem pomiarowym przez jednego z geometrów patentowych sporządzonemi, a wykazującemi uposażenie każdego po szczególnie osadnika.

W razie braku takich map i rejestrów, sporządzone one być winny kosztem właściciela, pomoc zaś w robociźnie i sprzężaju dostarczą bezpłatnie osadnicy.

Art. 7. Budowle przywiązane do gruntów zajmowanych przez włościan i mieszczan rolnych, o ile do właściciela dóbr należą, przejdą przy oczynszowaniu na własność osadników.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Księstwa Naddunajskie.

(Rządy i pierwsze postanowienia Miłosza.)

Belgrad, 15. lutego. Książe Miłosz Obrenowicz jest słaby; pomimo to wypełnia z dawną ścisłością obowiązki swojego rządu. Wydany przez niego program, w którym ogłasza serbskiemu ludowi, że objął rządy jako dziedziczny książę Serbii, odczytano uroczyście we wszystkich powiatach kraju. Słychać było z początku, że komisarz Porty Kabuli Effendi założył protest przeciw samowolnej proklamacyi dziedziczności. Tymczasem dowiaduje się, pisze korespondent, że komisarz ograniczył się tylko na doniesieniu o tem Porcie, która, jak wiadomo, zamyśla ten przedmiot wytoczyć na konferencyi paryskiej. Książę Miłosz nie myśli przyjąć nadanego przed trzydziestą laty statutu, który senatowi przyznaje prawie większe przywileje, niżli samemu księciu. I owszem nalega na rewizyę statutu i zabezpiecza się przeciw zwyczajowi, że Porta ma potwierdzać mianowanie lub złożenie z urzędu prezydenta senatu i senatorów, gdyż to byłoby targnięciem się na gwarantowane księstwu przez wielkie mocarstwa prawo niezawisłości w administracyi wewnętrznej. Nowy prezydent senatu Stewcza Michajłowicz rozpoczął tymczasem swoje funkcye, a w biurze jego biorą udział we wszystkich obradach i uchwałach 17 deputowanych Skupczyny z 17 powiatów Serbii.

Prezydent Skupczyny major Anastaziewicz Misza usunął się w życie prywatne, a według propozycyi narodowego zgromadzenia będzie handel solą wolno puszczony. Jego zięć serbski major Jerzy Czerny, siostrzeniec dawniejszego księcia, zamyśla zrzec się swego stopnia. Stosunki na Wołoszczyznie nie wywierają na serbską ludność prawie żadnego wpływu. Rumunie nie okazywali nigdy dla południowych Sławian wielkiej sympatyi, a gdy stary Miłosz przed trzema lub czterma laty wystawił w Bukareszcie korpus ochotników, ażeby wpaść do Bulgaryi, Serbii i Bosnii, i uwolnić te ludy od tureckiego jarzma, nie brał w tem przedsięwzięciu udziału ani jeden Mołdo-Wołoszyn.

Azya.

(Depesze indyjskie.)

Depesza indyjska, otrzymana w Londynie d. 16go lutego, zawiera następujące wiadomości: „W Audh panuje spokój niezakłócony. Nieułaskawieni powstańcy rozprószyli się po części, częścią zaś schronili się do Terai. Oddział rokoszan pod wodzą Bale Sama miał udać się w lasy Nepalu. Nawab z Feruchabad poddał się rządowi. W centralnych Indyach przebył pułkownik Benson 140 mil w pięciu dniach, pobił w krwawej walce wojsko Tantia Topi i uprowadził sześć słoni. Tantia Topi odniósł także klęskę pod Czuprą a następnie pod Burrod. Według późniejszych doniesień pomknęli powstańcy ku Tonk i Sewpurowi. Brygadyer Showers zetknął się z niemi d. 16. sierpnia pod Deweczą i ubił im 300 ludzi. Jak słychać, przewodzili w tej walce powstańcom Tantia, Rao i Ferose Szach. Obiegają pogłoski, że przewódzca rokoszan Rodka Gobind i jego brat polegli w walce pod Kurwi d. 29. grudnia. Dnia 5. stycznia doścignął brygadyer Carpentier tłuszczę zbiegów i zadał im zupełną klęskę. Według sprawozdania komisarza z Rohilkundy z d. 16. stycznia wtargnęli powstańcy audhyjscy przez rzekę Sarde do Rohilkundy, ale musieli wrócić odparci. W Nizamie stoczył oddział pułkownika Hell dnia 15. stycznia krwawą walkę z Rohillami i Arabami pod Czikombą o 30 mil od Hingoli. Kapitan Mackinnon poległ w boju, trzech innych oficerów odniosło rany. Sir H. Rose znajduje się w Dzalmi. W prezydencyi bengalskiej panuje spokój, z wyjątkiem nieznacznych zaburzeń między Bhilami u północnej granicy Guzeratu.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 22go lutego. Jego cesarzew. Mość Arcyksiąże gubernator Ferdynand Maxymilian przybył tu temi dniami z Medyolanu, dziś ma być bal na cześć jego przybycia.

Londyn, 22. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* zapewniał sir *Bulwer*, że korona potwierdzi konstytucyę jońską dopiero po należytej dyskusyi w parlamencie, poczem lord *Frey* odłożył na później swoją mocyę. — Podług doniesień z *Kalkuty* z 28go stycznia przedarli się powstańcy z Nepalu do Rohilkundu, ale tu ponieśli okropną klęskę. — Z *Hongkongu* donoszą pod dniem 15. stycznia: Lord Elgin dostał się do Szanghai. Pod Kantonem pobili Anglicy powstańców.

Genua, 20. lutego. Jak donoszą z Sarzano, uwięzili dragoni esteńscy niejakiego Andreani, poddanego sardyńskiego, na ziemi sardyńskiej. Powodem miało być zerwanie chorągiewek, któremi oznaczono ścieżki wiodące z ziemi esteńskiej do Sardynii. Uwięzionego

chciała uwolnić ludność, ale przeszkodzono temu. Gdy jednak stawiono go przed władzą w Karrarze, nastąpiło natychmiast jego uwolnienie, i wypadek ten przesadzony w doniesieniach piemonckich można uważać już za załatwiony.

Bukareszt, 17. lutego. Pomimo mianowania nowego ministeryum, w którem, jak wiadomo, znajduje się także Bratiano, usiłuje przecież dawna kajmakamia zatrzymać ster rządu, oświadczając, że złoży swoją władzę tylko w ręce prawego księcia. Pod względem wyboru pułkownika Couzy na Wołoszczyźnie, czemu Porta pewno się sprzeciwi, jest to wcale ważne rozumowanie. Obok kajmakamii włada także nowy rząd, po największej części tylko na polu reform i projektów barwy unionistyczno-radykalnej. Ale że w stosunkach tych nie ma w ogóle żadnego ładu, dowodzi już to, że budżet płac nie jest prawnie zatwierdzony, i przeto wszelkie wypłaty uskutecznia skarb tylko w formie zaliczek aż do ustanowienia stałej, uznanej władzy. Partya Ghiki, która z szczególnej niechęci ku stronnikom Bibeska oświadczała się z początku za wyborem Couzy, zaczyna wahać się teraz, i ze względu na pogłoskę, że Porta nie potwierdzi jego wybór, występuje nieprzyjaźnie przeciw niemu. Zresztą wyglądają tu wszyscy nie bez obawy przyszłych wypadków.

Nowy Jork, 8. lutego. Amerykański poseł w Mexyku złożył swój urząd. Miramon stanął 26. z. m. w stolicy i restaurował Zuloagę. Rewolucya hajtyjska ogarnęła cały kraj. Zaszły krwawe **potyczki; Soulouque jest w krytycznem położeniu.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Sozański Xaw., z Błażowa. — Jarochowski Joachim, z Poznania.

Hotel europejski: Rylski Henr., z Dłużniowa.

Hotel Langa: Heyman Henr., c. ros. poruczn., z Kijowa. — Banitza W., c. k. major, z Żółkwi.

Hotel angielski: Baron Berchlingen, c. k. major, z Żółkwi. — Torosiewicz Mich., z Pełtwy.

Hotel Kuhna: Kruszewski Henr., z Chorobrowa.

Hotel podolski: Bogusławski Wład., z Podhajec.

Hotel Milikowskiego: Aboncourt Xaw., z Łuwczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lutego.

PP. Antler Fr., do Sorok. — Augustynowicz Br., z Woszczaniec. — Baroni Jan, do Słowity. — Gromnicki Józef, do Laskowiec. — Hoppen Mar., do Kozłowa. — Jaworski Józ., do Korzelnicy. — Lewicki Ant., do Barłowiec. — Ostrowski Józ., do Kropiwny. — Ks. Thurn-Taxis Emer, c. k. pułk., do Żółkwi. — Vopaterny Józ., c. k. jener., do Wiednia. — Wesołowski Józ., adwok. kraj., do Złoczowa. — Zawadzki Józ., do Szlachciniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.84	+ 0 2°	93 1	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 81	+ 2.4°	80 6	zachodni	"	"
10. god. wiecz.	325 18	— 1 0°	85 2	półn.-zach.	"	"

Wysokość śniegu 4.‴

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: **„Niebezpieczna Ciotunia"**, komedya w 4 aktach z niemieckiego, przerobiona przez J. N. Kamińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 24 lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	95	5	3
Dukat cesarski	" "	5	—	5	8
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	58	8	69
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	62	1	65
Talar pruski	" "	1	57	1	61
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	20	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	15	82	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	75	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	50	77	50

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. lutego.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—.—	70 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	77.—	77.20
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.75	75.—
dtto. " 4½% za 100 zł.	65.—	65.50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	290.—	295.—
" 1839 " 100 "	123.—	124.—
" 1854 " 100 "	106.25	106.75
Renty Como po 42 lir. austr.	15.25	15 40

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Węgier	—.—	76.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	—.—	74.—
Galicyi	—.—	74.—
Bukowiny	—.—	73.—
Siedmiogrodu	—.—	73.—
innych krajów koronnych . . .	87 —	90.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	866.—	870.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr. .	183.30	183.40
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	606.	608.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1655 —	1657
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	225.80	226.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	107.—	108.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	157.—	158.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	87.—	89.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	63.—	63.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	450.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 " "	—.—	270.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	—.—	95.50
	10 " " 5% " 100 "	—.—	94.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	—.—	86.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	—.—	99.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	83.50	83.75

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	94.75	95.
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.50	103.50
Esterhazego 40 zł. m. k.	72.—	73.—
Salma 40 " "	42.50	42.75
Palfiego 40 " "	40.—	40.25
Clarego 40 " "	35.50	36.—
St. Genois 40 " "	35.—	35.50
Windischgrätza 20 " "	22.50	23.—
Waldsteina 20 " "	24.50	25.—
Keglevicha 10 " "	14.50	15.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	92.50	93.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	92.50	93. —
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	82.50	83.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	109.—	109 20
Paryż, za 100 franków 3%	43.20	43.25

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł.—12 cen.	5 zł.—14 cen.
Korona	14 " —65 "	14 " —67 "
Napoleondor	8 " —68 "	8 " —70 "
Rosyjski imperyał . .	8 " —77 "	8 " —78 "

KRONIKA.

(Zabójstwo.) W Rogach w obwodzie sanockim wydarzył się d 4. stycznia następujący wypadek. Należący do tamtejszej gminy wysłużony żołnierz Jan D. służył przez jakiś czas za parobka u tamtejszego właściciela gruntu Jana E. Oddalony za gorszące przestępstwo, odgrażał się i postanowił się zemścić. Właśnie gdy gospodarstwo E. wieczorem d. 4. naradzali się jakby ułagodzić mściwość Jana D. dano znać, że się D. podkrada. Gospodarz E. pochwycił „żarnówkę" wybiegł na dziedziniec, i gdy postrzegł, że D. dobył zza cholewy duży nóż rzeźnicki, ugodził go żarnówką tak nieszczęśliwie, że D. padł bez przytomności, i w 28 godzin ducha wyzionął.

— (Przywilej teatru peszteńskiego.) Jego c. k. Mość raczył najw. postanowieniem z 30. stycznia r. b. nadać teatrowi miejskiemu w Peszcie na czas lat czterdziestu przywilej wyłączny na przedstawienia sceniczne w języku niemieckim, zaczem przed upływem tego czasu nie może powiększona być liczba obecnie znajdujących się tam teatrów niemieckich i aren.

(Sektarstwo w Szwajcaryi.) Protokoły synodu kościelnego podają następujące szczegóły o sektach religijnych w kantonie berneńskim: O właściwych dysydentach mało co słychać, ale wszystkie doniesienia zgadzają się w tem, że równie ich liczba jak i wpływ zmniejsza się stopniowo. Dysydenci są w ogóle pobożni i zawsze gotowi do dzieł chrześciańskich; w obec panującego kościoła i jego kaznodziejów zachowują się rozmaicie, w niektórych miejscach objawiają rodzaj dumy i nieprzyjaźni. Sekta Darbistów zmniejsza się także w Bernie, ale kościołowi stanowczo jest nieprzyjaźna. Dawni Anabaptyści mają najwięcej zwolenników w Jura, ale nie apostołują nigdzie a odznaczają się pobożnością i surowemi obyczajami. Nowi Anabaptyści rozszerzyli się bardzo; jestto sekta zła dla swoich zasad; potępia wszystko, co nienależy do niej, łowi zwolenników wszędzie, prześladuje wyznawców kościoła katolickiego; jej nauki są przewrotne a zasady komunistyczne, które zastosowane w praktyce wiodą do domu poprawy. Irwingianów jest bardzo wiele w mieście, gdzie mają swoją świątynię. Antonianie przybywają w okolicach północnych i środkowych, a Mormoni nakoniec próbowali na próżno osiedlić się tutaj.

(Powóz nowego wynalazku.) W angielskiem mieście Wolwerhampton oglądano temi dniami szczególne widowisko. Margrabia Stafford, właściciel pobliskiej wili, przejeżdżał się z lordem Grossvenorem i dwoma innymi gośćmi małą, zgrabną lokomotywą po ulicach miasta. Margrabia kierował nią sam według upodobania, a że przy tej sposobności zawadził raz o mur, była to jego własna wina, a nie maszyny. Nowy ten powóz reprezentuje siłę dwóch koni, toczy się po bruku i grudach z szybkością 4 mil na godzinę i ma z przodu na koźle miejsce na 4 osób. Komin umieszczony jest z tyłu i jedna tylko zachodzi niedogodność w tem, że nowy ten ekwipaż ogłusza jadących swoim hukiem.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.